

SŁOWO

WILNO, Środa 30 września 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 80259. W sprzedaży detalicznej 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Siwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia jaźwinińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauk.
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młocznicy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIĘCIANY — M. Lewin—Biurowo-Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadeslane miarę 50 gr. Kronika reklamowa miarę 60 gr. w numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

Kompromitacja Ligi Narodów. Zbrojny zatarg chińsko-japoński ujawnił w całej rozciągłości słabość instytucji genewskiej, a próby załatwienia tego konfliktu przez Radę Ligi, są jej wielką kompromitacją. Rada Ligi całkowicie ugięła się wobec pozycji Japonii, która odrzuciła interwencję Ligi, twierdząc, iż zatarg z Chinami jest sporem, który powinien być załatwiony pomiędzy Japonią i Chinami bezpośrednio a udział Ligi może jedynie skomplikować sytuację. Ratując pozory swego autorytetu, Liga skwapliwie zgodziła się uznać za załatwienie zatargu, obietnicę Japonii wycofania ze strefy okupowanej wojsk i przesłała na całą sprawę do porządku dziennego, wbrew protestom strony napadniętej, zabiegającej o pomoc Ligi. W ten sposób Liga Narodów pozostała biernym świadkiem agresji, dokonanej przez jednego z członków Ligi wobec drugiego, solidaryzując się całkowicie z działaniami napastnika. O większą kompromitację Ligi trudno. Frazyse pacyfistyczne, wypowiedziane na zebraniach genewskich, przysły jak bańka mydlana przy zetknięciu się z rzeczywistością. Jest to dla nas wielką nauką i miarodajną wskazówką wartości Ligi Narodów jako instrumentu pacyfistycznej polityki międzynarodowej, tembardziej, że wypadki chińsko-japońskie mogą w przyszłości znaleźć pewną analogię, a wówczas w ręku Ligi będą precedensy dla podobnego ustosunkowania się do nich.

Zatarg chińsko-japoński. Jakkolwiek na terenie Mandżurji ustaly walki, zatarg chińsko-japoński nie uległ odprężeniu. Chiny są przeciwnie zaintrygowane sporem bezpośrednio z Japonią, zabiegając o udział Ligi, lub innych państw, zdając bowiem sobie sprawę, iż wobec swej słabości, przy tym bezpośrednim sposobie załatwiania konfliktu będą zdane na łaskę Japonii. Przyczyna wstrzymania działań wojennych w Mandżurji nie jest bynajmniej oburzeniem na całym świecie z powodu agresji japońskiej, lecz tylko to, że Japonia osiągnęła swe cele i obecnie pragnie umocnić się na zajętych terenach. Jak donoszą ostatnie depesze, wszystkie koleje chińskie w Mandżurji południowej, podporządkowane zostały japońskiej dykcji. Na stacjach wywieszono flagi japońskie. Aeroplany patrolują okolice, docierając na północ do linii kolei wschodnio-chińskiej i Charbina. Garnizony wojsk japońskich i flota powietrzna są w dalszym ciągu wzmocniane, a na całym zajętych terenach wprowadzona została japońska administracja. Według wersji, pochodzących z źródeł chińskich, Japonia zamierza zmusić rząd nankijski do uznania Mandżurji za niezależne od Chin państwo.

Polityka wobec Chin biegła zawsze dwoma torami. Z jednej strony Japonia propagowała hasła panazjatyckie „Azja dla azjatów”, organizując kongresy rasy żółtej i podsekcytywując ksenofobię Chińczyków, z drugiej zaś obawiając się nadmiernego wzrostu Chin, popierała ruchy separatystyczne w państwie Środka, starając się nie dopuścić do konsolidacji wewnętrznej. Kiedy niedawno w Kantonie powstał rząd konkurencyjny, składający się z radykalnych elementów Koumintangu, Japonia popierała go dlatego, że osłabiał on konsolidację państwową Chin. Również nie na ręce polityce japońskiej było porozumienie Chin północnych z południem. Popóki generał Czan-Tso-Lin, władca Mandżurji był biernym narzędziem w rękach polityki japońskiej, miał on w Japonii wiernego sojusznika, z chwilą jednak, gdy po zwycięstwach Czag-Kai-Szeka nastąpiło porozumienie południa z północą, co było pierwszym krokiem do zjednoczenia Chin, generał Czag-Tso-Lin padł ofiarą zamachu dynamitowego, o

który chińczycy nie bez pewnych poszlak posądzają Japonię. Syn generała Czag-Tsu-Lian początkowo szedł na pasku polityki japońskiej, od pewnego jednak czasu zaczął się wyłamywać z pod opieki i Japonia i względniejszy międzynarodową sytuację, wyjątkowo dla niej pomyslną, postanowiła radykalnie sprawę Mandżurji załatwić dla siebie.

Japonia niezwykle trafnie wybrała moment. Jej konkurencji polityczni na Dalekim Wschodzie zajęci są swoimi sprawami. Anglia tonąc w kłopotach, związanych z kryzysem ekonomicznym, niema ani siły, ani energii, aby interesować się aktywnie wydarzeniami w Chinach. Francja zaabsorbowana sprawami europejskimi i porozumieniem z Niemcami, nie zwraca większej uwagi na Wschód. W stosunku do Stanów Zjednoczonych i Rosji, dyplomacja japońska, sądząc z zachowania się obu tych mocarstw, przygotowała odpowiedni grunt. Amerykański sekretarz stanu na wiadomość o wybuchu walk w Mandżurji, cynicznie oświadczył, iż incydent ten nie narusza paktu Kelloga, który Chiny i Japonia podpisały, ponieważ walka toczy się pomiędzy bandami chińskimi i wojskiem japońskim w obronie zagrożonych interesów i bezpieczeństwa obywateli japońskich. Spokój Rosji ma również swoją wymowę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pomiędzy Japonią a Sowietami doszło do porozumienia co do podziału Mandżurji na dwie strefy: południową dla Japonii, północną dla Sowietów.

Mimo oburzenia, panującego w Chinach, zatarg o Mandżurji można uważać za wyczerpany. Japonia stworzyła fakty dokonane, a wobec słabości Chin stan ten zostanie usankcjonowany przez pozostałe państwa i znowu zapanuje okres pacyfistycznego gładzenia, w którym niedawny napastnik będzie najgłośniejszym orędownikiem idei powszechnego pokoju.

Wizyta Laval'a i Brianda w Berlinie. Uwaga opinii politycznej pochłonięta jest rewizytą francuską w Berlinie. Długo przygotowywany przyjazd francuskiego premiera i ministra spraw zagranicznych do stolicy Niemiec może być punktem zwrotnym w międzynarodowej polityce europejskiej, mając u podstawy pojednanie zwycięscy ze zwyciężonym. O ile wiadomo, program pobytu premiera Laval'a i Brianda w Berlinie, zawiera wyłącznie kwestię współpracy ekonomicznej, która jest jedyną realną podstawą do porozumienia. W tej chwili trudno jeszcze mówić o rezultatach, warto jedynie podkreślić, iż w związku z przyjazdem ministrów francuskich, zapanowało w Niemczech w stosunkach wewnętrznych, coś, co by można określić jako wyczekiwanie. Hitlerowcy wyrzekli się wrogich demonstracji nie chcąc utrudniać sytuacji Brueningowi, ale o ile wizyta ta nie da konkretnych rezultatów, rozpęta ona niewątpliwie burzę, której piorun przedewszystkiem uderzą w gabinet kanclerza i wątpliwą jest rzeczą czy rządowa potrafi utrzymać ster. Mała konferencja rozbrojeniowa. Obrady 3-ciej komisji Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia, poświęcone były dyskusji nad propozycją min. Grandiego i państw skandynewskich w sprawie wstrzymania się od nowych zbrojeń do czasu ukończenia międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Przedstawiciele państw anglo-saskich wypowiedzieli się za przyjęciem propozycji, Francja i Polska zgłosiły pewne zastrzeżenia, Japonia zaś zaproponowała przekazać propozycję Grandiego konferencji rozbrojeniowej, która już wkrótce się zbierze.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, który bierze udział w obradach, wypowiedział się przeciwko wnioskowi japońskiemu oświadczać, iż Ameryka

W PRZEDEDNIU OTWARCIA SESJI SEJMOWEJ

SPOKÓJ NA WIEJSKIEJ. — W OCZEKIWANIU EXPOSE PREMIERA PRYSTORA
Warszawa, 29.IX. (tel. własny). Pomimo dwóch dni dzielących Sejm od otwarcia sesji w gmachu na Wiejskiej panuje jeszcze zupełny spokój i nie widać większego ożywienia. Kluby jeszcze nie obradują. Pierwsze posiedzenia zapowiedziane zostały na środę. Na jutro również zwołano zostało posiedzenie prezydium B. B. na którym zapewne zapadną decyzje co do kandydatów na vice-prezesów klubu oraz na wakuujące stanowisko vice-marszałka Sejmu. Duże zainteresowanie budzi sprawa zapowiedzianego exposé premiera Prystora które poświęcone ma być omówieniu ogólnej sytuacji gospodarczej na tle kryzysu światowego. Jak wiadomo, szef rządu może w każdej chwili zabrać głos w dyskusji sejmowej i dlatego liczą się z tem, że premier Prystor zechce wygłosić exposé na otwarcie sesji.

Projekt nowelizacji podatku obrotowego

OBNIŻENIE STAWEK PODATKU
Warszawa, 29.IX. (tel. własny). Dowiadujemy się, że projekt nowelizacji podatku obrotowego, który niebawem zostanie wniesiony do Sejmu urzędystwina częściowo reformy jakich domagało się życie gospodarcze. Zmiany te będą polegały: na znacznym obniżeniu prawie wszystkich stawek podatku, na silnym uprzywilejowaniu przedsiębiorstw prowadzących

Wisła zalała bulwary w Warszawie

GROŹNY PRZYBÓR WÓD
Warszawa. (Pat). Stan wody w m. Wisła pod Warszawą znacznie przybrała. Stan wody o godzinie 20-jej wyniósł 4 m. 80 cm. W ciągu ostatnich kilku dni poziom wody na Wiśle podniósł się o 3 m. 50 cm. ponad stan normalny. Niżej położone bulwary nad Wisłą zostały zalane.

Przeniesienie zwłok ś. p. hr. Skrzyńskiego

OSTRÓW (Pat) W dn. 29 b. m. rano nastąpiło przeniesienie zwłok ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego z kaplicy cmentarnej na dworzec, skąd w południe zwłoki odjechały pociągiem osobowym do Zagórzan. Przeniesienie zwłok na cwozrec odbyło się bez jakichkol-

Pół miliona dla powodzi wileńskich

Warszawa. PAT. — Główny Komitet Pomocy Społecznej Ofiarom Powodzi w Wileńszczyźnie komunikuje, że do dnia 26 września r. b. wypłynęło na rzecz ofiar powodzi ogółem 574.056 zł. 88 gr.

Wysadzenie pociągu sowieckiego

Krwawy terror antysowiecki

RYGA. (Pat). Jak donoszą „Jau-nakas Zinas”, wydarzyła się ogromna eksplozja w czasie manewrów wojsk sowieckich. W-g tych wiadomości, pociąg, zdążający z Leningradu, w składzie 2 lokomotywy i 35 wagonów, wiozący żołnierzy, wyleciał w powietrze. Ofiary w ludziach są

Międzynarodowy turniej szachowy

WIENIEN. PAT. — Donoszą z Bled, że międzynarodowy turniej szachowy zakończył się następującymi rezultatami: Aljechin — 20 i pół punktów, I nagroda, Bogolubow — 15 p., II nagroda, Nimcowicz — 14 p., III nagroda, Flor, Kasztan, Stolz i Widmar uzyskali po 13 i pół punktów, osiągając kolejno 4, 5 i 6 i 7-e miejsca. 8-me miejsce zdobył Tartakower z 13 punktami.

przyjme propozycję włoską o ile będzie ona dotyczyła zbrojeń lądowych i powietrznych, natomiast w odniesieniu do zbrojeń morskich, Stany Zjednoczone nie mogą zrezygnować z budowy już rozpoczętych jednostek bojowych. „Mała konferencja rozbrojeniowa” nie może się poszczycić żadnym konkretnym rezultatem. Nawet polski memoriał w sprawie rozbrojenia moralnego, zawierający kilkanaście całkiem konkretnych propozycji, zmierzających do zwiększenia idei bezpieczeństwa, również wywołał sprzeciw i dyskusję, chociaż nie było w nim mowy o zmniejszeniu liczby wojsk, lub środków pieniężnych na zbrojenia. Sz.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Silva rerum

OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE. — PRZED PRZYJĘCIEM PROJEKTÓW RZĄDOWYCH

Austrjacka akcja sanacyjna, zapoczątkowana w Genewie, rozwija się obecnie w całej pełni. W Wiedniu już nawet koła polityczne nie wątpią o tem, że reforma się uda. Przewstępne głosowanie w komisji dowodzi, że również wynik głosowania w parlamencie austrjackim będzie pomyślny.

Zarządzenia oszczędnościowe zupełnie zmieniają obraz dochodów i wydatków. Według oświadczenia, złożonego przez Dr Burescha w głównej komisji Rady Narodowej, w tegorocznym budżecie państwowym oszczędzono się 31 milionów szylingów, a w budżecie na rok 1932 ogółem 400 milionów szylingów, tak, że wydatki państwowe nie przekroczą 1,900,000,000 szylingów. Państwo musi mieć rocznie do dyspozycji 100 milionów szylingów na pokrywanie bieżących długów. Koleje i poczta mają w roku 1932 zrównoważyć swe budżety, tak aby stały się przedsiębiorstwami samowystarczalnymi i aby nie trzeba było dopłacać na ich zarządy.

Również budżety krajowe i gminne zostaną znacznie zredukowane, aby ludność nie była zbyt obciążona. Według zdania genewskich rzeczoznawców tylko w ten sposób można uporządkować życie gospodarcze Austrii i wyprowadzić Austrię z trudnej sytuacji finansowo-gospodarczej.

Dr Buresch oznajmił członkom zarządu, że przygotowuje się nową ustawę bankową, według której wszystkie banki i zakłady finansowe zmuszone będą ogłosić miesięczne sprawozdania i deponować w Banku państwowym minimalną rezerwę. Bank państwowy otrzyma na pewien czas doradę finansowego z zagranicy.

To rozstrzygnięcie Ligi Narodów Austrija przyjęła dosyć przychylnie, o czym świadczy słowa kanclerza D-ra Burescha, który m. in. powiedział: „Rząd austriacki z zadowoleniem wita współpracę z komitetem finansowym, przyjmie jednego lub więcej przedstawicieli tego komitetu w Wiedniu, udzieli im wszelkich informacji i w porozumieniu z nimi opracuje plan reformy finansów austriackich”.

Wyniki usiłowań sanacyjnych ociekowane są w opinii publicznej z wielkimi zainteresowaniem.

Manewry jesienne na Białorusi sowieckiej

ATAK SAMOLOTOWY NA MIŃSK. — PANIKA W MIEŚCIE. — JESZCZE JEDNA ILUSTRACJA SOWIECKIEGO PACYFIZMU

Podawana z ust do ust wersja, że Mińsk został zaatakowany przez obce samoloty i że wybuchła wojna, spowodował całkowitą rozgardzność na liniach kolejowych w pobliżu Mińska. Alarm dotarł nawet do oddziałów, stojących garnizonem w okolicach miasta, gdzie zarządzone zostało ostre pogotowie.

Ogólne podniecenie potęgowało zachowanie się komendantury wojskowej w Mińsku, która nieodpowiedziała na żadne zapytania telefoniczne.

Prasa sowiecka w związku z tem bije na alarm i wzywa do zrewidowania działalności komitetów obrony „robotniczego Mińska”.

Manewry wojenne na Białorusi sowieckiej, zorganizowane na wielką skalę, z dużym nakładem środków materialnych, są jedną z ilustracji pacyfizmu Sowietów. Godzi się zaznaczyć, że żadne z państw sąsiadujących z Bolszewją, która wciąż oskarża je o militarizm lub przygotowywanie zbrojnej interwencji, w roku bieżącym manewrów nie urządziło.

Woldemaras przyjechał do Kowna

KOWNO. PAT. — Przybył tu prof. Woldemaras celem zapoznania się z akcją tem: oskarżenia, imputującym mu niewyłączenie się z sum dyspozycyjnych w wysokości 50 tysięcy koron duńskich. Sprawa ta będzie rozpatrywana przez trybunał najwyższy. Obrońcami Woldemarasa będą adwokaci Bielacki, znany działacz socjal-demokratyczny, i Toluszys.

Włodzimierz — ul. Ratuszowa — Księgarnia jaźwinińskiego.

O co toczy się walka?

MANDZURJA — KRAJ BOGACTW NATURALNYCH

Na północno-wschód od właściwych Chin leżą t. zw. „Trzy Wschodnie Provincje”, stanowiące terytorium Mandzurji. Mandzurja ciągnie się od prowincji Czy-li na północ od rzeki Amuru i od gór Hinganu na wschód do Korei i rzeki Ussuri. Obszar Mandzurji wynosi 939,300 km. kw.

Mandzurja dzieli się administracyjnie na 3 prowincje: Feng - Tien (pow. 141,000 km. kw. — ludności 15 milionów) z głównym miastem Mukdenem; Kirin (pow. 272,000 km. kw. — ludności 7,500,000) z głównym miastem Kirin; Heilung - kiang (pow. 400,000 km. kw. — ludności 2,500,000) z głównym miastem Tsytsykar (Heilung - hsien).

Mukden, stolica Mandzurji południ. liczy 250,000 mieszkańców, Niuczang — 65,000 mieszkańców, leży w pobliżu rzeki Liao, przy której ujściu znajduje się port Ying-Khou, często zwany mylnie Niuchang; Kirin — 170,000 mieszkańców, Charbin — 165,000 mieszkańców, Hsin - min - fu, Liao - yang — 90,000 mieszkańców, Feng - huang - czeng i Tao-nan-fu, na granicy Wschodniej Mongolji.

Ludność całej Mandzurji, według obliczenia z r. 1927, liczy 24,520,661 mieszkańców. Mandzurowie zamieszkują obecnie tylko niewielkie osady na północy. Są to przeważnie potomkowie kolonistów żołnierzy, osadzonych przez pierwszych cesarzy z dynastji Mandzurjskiej w dolinie Amuru. Główny tron ludności — około 90 proc. stanowią Chińczycy, skupiający się głównie w południowej i wschodniej części Mandzurji, przeciętą koleją, prowadzącą do Charbinu. Japończycy zamieszkują głównie porty południowo-mandzurjskie i okolice wzdłuż kolei południowo-mandzurjskiej. Na pograniczu wschodniej Mongolji znajdują się niewielkie skupienia Rosjan. Zarówno Japończycy, jak i Rosjanie składają się głównie na kupieckie i urzędnicze sfery ludności, chińczycy zaś pracują przeważnie na roli. Dzięki imigracji Chińczyków z przeludnionych prowincji Chin właściwych, ludność Mandzurji w ciągu niespełna pół stulecia wzrosła o 10 milionów.

Mandzurja jest przeważnie krajem rolniczym. Jej ziemia należy do najbar dziej urodzajnych na świecie. Najważniejszymi produktami rolniczymi są: ryż, pszenica i soja. Ołbrzymie przestrzenie zajmują lasy, w przybliżeniu 28 mil. akrów. W pewnych okolicach — zwłaszcza w sąsiedztwie Mukden i Charbinu — kwitnie uprawa buraków i lnu. Poza tem Mandzurja obfituje w węgiel, żelazo, złoto, srebro, ołów.

Na mocy traktatu pokojowego w Portsmouth (1905) Rosja ustąpiła Japończykom Port-Artur i Talein - wan (po rosyjsku — Dalnij, po japońsku — Dairen), poza tem południową część półwyspu Liao-Tung i południowo-mandzurjską linię kolejową. Próż tego, Japonia używała od Chin prawo budowy kolei od Mukden do Antungu — przy ujściu rzeki Yalu, gdzie kolej ta łączy się z koleją koreańską. O prócz południowo - mandzurjskiej kolei żelaznej, t. zw. w skrócie SMP. (South Manchuria Railway) długości 1,110 km., Mandzurja przecina wschodnio-chińska droga żelazna, t. zw. w skrócie C.E.R. (Chinese Eastern Rail - way), długości 1725 km., następnie linja Peiping - Mukden (1150 km.) i szereg mniejszych linii kolejowych.

Zakończenie narad berlińskich

Francusko-Niemiecka Komisja gospodarcza — Przełamane barjery

BERLIN. PAT. — Francuski premier Laval i minister spraw zagranicznych Briand opuścili Berlin we wtorek, o godzinie 7 min. 30 rano. Podobnie jako podczas przybycia ich do Berlina, silnie oddziały policyjne czuwały nad bezpieczeństwem odjeżdżających ministrów. I tym razem wstęp na peron dla publiczności był wzbroniony. Dojazd do peronu, na którym stał po-

basadorów i posłów „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

BERLIN. PAT. — Jak się dowiaduje „Boersen Ztg.” z kół miarodajnych, na konferencji francusko - niemieckiej nie były poruszane problemy natury politycznej. Również nie omawiano kwestję reparacyjnej. Rozpatrywano kwestję nowych rynków zbytu, nie oznacza to jednak, że dla zbytu towarów niemieckich i francuskich mają być podzielone rynki zagraniczne. Ze strony francuskiej wysunięto kwestję żegluga morskiej, jednak Niemcy miały odpowiedzieć, że w rokowaniach tych musi wziąć także udział Włochy, poza tem Anglja oraz inne kraje, zainteresowane w żegludze morskiej.

Wstrzymanie się od zbrojeń

UCHWAŁA ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW

GENEWA. PAT. — Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia przyjęto rezolucję w sprawie wstrzymania się od zbrojeń. Opracowanie tej rezolucji trwało wczoraj wieczorem na trzeciej komisji do godziny 1 min. 30 w nocy.

Wobec tego XII Zgromadzenie Ligi Narodów odwołuje się do państw zaproszonych na przyszłą konferencję rozbrojeniową, by ułatwiły jej pracę przez wstrzymanie się od zbrojeń. W końcu rezolucja Zgromadzenia poleca Radzie Ligi, by nalegała w tym sensie na rządy i domagała się od nich udzielenia odpowiedzi do 1 listopada r. b. ze stwierdzeniem, czy są one gotowe przyjąć tego rodzaju rozjem na przeciąg jednego roku.

Uchwalona rezolucja podnosi, że głównym źródłem obecnego kryzysu jest brak wzajemnego zaufania między narodami i wyraża dalekie przekonanie, że wysiłek w zbrojeniach prowadziłby w sposób nieunikniony do katastrofy międzynarodowej i społecznej. Rezolucja odwołuje się do wszystkich, by pomogli stworzyć silną opinię publiczną, sprzyjającą osiągnięciu po myślnych wyników przez konferencję rozbrojeniową. Rezolucja wyraża prze-

Aresztowanie b. ministra hiszpańskiego

MODYT. PAT. — Jak podaje „Ahora”, cym Francję z Hiszpanją. Były minister b. minister finansów pierwszego gabinetu gen. Berenguera został aresztowany w chwili, gdy znajdował się na granicznym moście, łączo-

12 miliardów dolarów na świecie

LONDYN. PAT. — Odpowiadając na pytanie, sekretarz finansowy urzędu skarbu oświadczył, że ilość pieniądza złotego w Stanach Zjednoczonych wynosiła w dniu 9 września 5 miliardów dolarów. Rezerwa złota we Francji w dniu 18 września wynosiła 58,575 milionów franków. Całość złota na świecie można obliczyć w przybliżeniu na 12 miliardów dolarów. Oba wyżej wymienione kraje posiadają nieco więcej, niż 60 milionów.

Wielkie śniegi w Jugosławji

ZAGREB. PAT. — Prasa tutejsza donosi o niezwykle silnych opadach śniegu w różnych dzielnicach Jugosławji. W miejscowości Maglaj w Bośni śnieg spadł do wysokości 25 cm., wyrządzając wielkie szkody na polach kukurydzy, w sadach i na polach jarzynowych. Około miejscowości jajce w Bośni warstwa śniegu wynosiła 70 cm., wobec czego komunikacja między poszczególnymi miejscowościami chwilowo przerywana. Na górach Słowenji leży śnieg. Zgłodniałe dziki zapędziły się do pobliskiej wsi, wyrządzając w polach poważne szkody.

Popyt na złote polskie w Wiedniu

WIEN. PAT. We wtorek znowu w Wiedniu dał się zauważyć silny popyt na złoto polskie. Eksporterzy dowy przydzielili interesantom tylko część zapotrzebowania.

Ostatnia wycieczka „Francopolu” na Wystawę Kolonialną do Paryża od 16 do 25 października. Cena kl. II — 680, kl. III — 530 zł. Prospekt, informacje i zapisy Wilno, Zamkowa 7, W. Puhaczewski

Likwidacja konfliktu mandzurjskiego

Akcja Ligi Narodów

GENEWA. PAT. — W czasie wtorkowego Zgromadzenia Ligi zabrał głos przewodniczący Rady hiszpański minister spraw zagranicznych Leroux w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego. Leroux zreasumował dotychczasowe postępowanie Rady w kierunku rozwiązania konfliktu i stwierdził, że rząd japoński zapewnił Radę uroczyste, że nie ma zamiaru dokonywać okupacji wojskowej Mandzurji i że zamierza zupełnie wycofać swe wojska z terytorium chińskiego. Decyzję tę rząd japoński wprowadził już w pewnej mierze w życie.

Wobec sesji. Spodziewają się tu, że Chiny i Japonia zgodzą się na przyjęcie deklaracji przewodniczącego Rady, która zalecać będzie utworzenie mieszanej komisji chińsko-japońskiej.

Japonia skłonna do uregulowania zatargu

MOSKWA. PAT. — Prasa sowiecka podaje, że japońskie koła oficjalne skłonne są obecnie do uregulowania zatargu mandzurjskiego, wysuwając jako warunek utworzenia komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli rządu japońskiego, władz mukden-

Japońskie aeroplany nad Charbinem

MOSKWA. PAT. — Prasa podaje, że nadsłuch, kończą się zapewnieniem, że wojska Charbinem pojawiły się japońskie aeroplany japońskie nie będą czyniły żadnej krzywdy wojskowej, zaspokajając miasto ulotkami. Ulotki, podpisane przez dowódcę wojsk japoń-

Niepokoje w Finlandji

HELSINGFORS. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, do miejscowości Bori przybyło 30 samochodów. Osoby, przybyłe temi samochodami, zamknęły w drodze gw. 4 domy robotnicze założone przez socjal-demokratów. Zabrano w tych domach zostali rozpedzeni, a znajdujące się tam portrety Marxa wrzucono do śmietników. Wypadki powyższe świadczą o tem, że groźby sklerowane przeciwko socjal-demokratom japońscy zaczynają wprowadzać w życie.

HELSINKI. (PAT). Sprawa rozwiązania związku robotniczego w Lappa ma być zatłwiona w czasie jak najkrótszym. Władze policyjne przygotowują materiał dowodowy, na zasadzie którego sąd będzie mógł wydać nakaz rozwiązania. Nadto przewidziane jest wdrożenie postępowania sądowego przeciwko ogółem 100 robotniczym związkom, które w rzeczywistości były organizacjami komunistycznymi.

Cztery osoby spłonęły w ogniu

RYGA. PAT. — W majątku Ajzupu w dom mieszkalny, przyciem 4 osoby ponownie wybuchł groźny pożar, który strawił sły śmierć w płomieniach.

Teatr „Lutnia” W WIRZE STOLICY

„ŁADNA HISTORIA” — CAILLA-VET'A I FLERS'A

NA WYSTAWIE W ZACHĘCIE.

Hrabina d'Eguzon, kobieta, umiejąca dobrze się urządzać i użyć życia, korzystając z manji naukowej męża — profesora egiptologii, — zauważyła „niestosowną” miłość pomiędzy jej synem, Andrzejem a siostrzenicą Heleną. Zapomocą zręcznych intryg przewała łączność pomiędzy kochankami a nawet znalazła dla Heleny męża, odpowiedniejszego dla niej, niż młody hrabia.

Gdybym kiedy co namalował (nie grozi to zresztą) uciekłym się do najwyuzdanych intryg, nie było pismo umieszczono w l-eg sali. Vernissage. Dużo ludzi. Ci w smokingach, owi w latanych marynarkach. Wszyscy zczynają od l-eg sali, obcując dokładne obejrzeć całą wystawę. Istotnie oglądają każdy obrazek, wysperują szczegóły — zegarek — na Boga! Już są tu od godziny, a wogóle mać czasu godzinie i kwadrans — pozostałe 6 sal przebiega się jak lokomotywa i — za drzwi.

Dzień ślubu, goście się zebrałi, narzeczona włożyła ślubny welon, za kilkanaście minut orszak ruszy do mero-stwa i kościoła.

Coż to za znajome rudery? Gdzie ja widziałem ten rynek, te chałupy, co cudem chyba stają. Oczywiście — Sandomierz! Byłem tam niegdyś — żydzi opowiadali mi z dumą, że profesor Pruszkowski z całej plejadą uczni siedzi już drugi miesiąc. Profesor albo lata awjonetką, albo maluje, uczniowie albo całują panienki, albo malują. Tubylicy tak był podnieceni tą wizytą, że pokazując stary dom Długosza mówili: „tu mieszka Pruszkowski” i byli pewni, że właśnie dlatego nabożnie oglądam dom.

Nagle zjawia się „on” — Andrzej, w pojęciu Heleny — niewierny kochanek.

Pan Arct nie marnował czasu. Machnął kilkanaście widoków Sandomierza — naprawdę bardzo udane.

Sytuacja w lot się wyjaśnia, intrygi kochającej mamusi są zbyt widoczne, więc upoważniają do czynów zdecydowanych.

Niebiesko w sali Pillałtego. Szczęśliwie mu się chyba żyło — wszystko widział w jasnym, niebieskim kolorze; i jabłko, i krowa, i góral, i pastuch i trawa i — niebieskie. Niedźwiedzia usługę wyrażdli mi organizatorzy jego posmiertnej wystawy — jeden niebieski obraz oddzielnie — bardzo może się podobać, ale tyle nazar?!

Helena zrzuca ślubny welon, pisze na kartce parę mniej-więcej uprzejmych wyrazów i ucieka z domu razem z Andrzejem!

Trzebiński zjeżdża całą Polskę i nie darował żadnemu ciekawszemu kościolowi, żadnej bramie, żadnemu widokowi. Kazimierz, Koronowo, Krynica, Kraków, Sulejów, Szczawnica, Tarnów, Sieradz, Czorsztyn, Warta — czego tam mienia. Na Wilno niebył łaskaw — jedną starą bożnicę, uznał za godną swego pendzla, staro Nowogrodęk! Hala Targowa, Klasztor Bazylijanów, stary dworek, przedmieście, kościół Dominikanów, cerkiew Bazylijanów... Są i widoki z Rzymu, Tunis, Sorrento, Oraw. Wszystkie małe, dokładne, ciekawe.

Ładna historia! Ale to dopiero początek. Para ucieka do majątku Heleny, mając zamiar później wyjechać do babci, której nie widziąc od szeregu lat i która wskutek choroby nie mogła przyjechać na wesele wnuczki.

Pani Wysocka zaspala sąle bukietami. Jedyna różnorodność to, że jedne zielska nazywa: bukietem, drugie: bukietkiem. Wyobrażam sobie jak szybko je robi.

Prasa francuska notuje z zadowoleniem wyniki podróży ministrów francuskich do Berlina. Wizyta oznacza, iż odwieczne barjery, które utrudniały nawiązanie stosunków pomiędzy obu krajami, padły nakoniec.

— Emilko, chodź na obiad.

Basadorem i posłami „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

— Dobrze, proszę mi nalać zupy — puki wystygnie machnę jeszcze jeden bukietek.

Basadorem i posłami „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

Czy modelki w Polsce są tak brzydkie, czy malarze tacy hipochondrycy — dość, że ani jednego ładnego aktu. Co naga dziewczyna — to potwór. Koszlawe, grubasne, włochate — pfe. Gajewski ze Lwowa postanowił snać zniechęcić mężczyzn do płci nadobnej (w jego wykonaniu monstrowalnej), zdaje się jednak, że raczej zniechęcił obie płci do siebie.

Basadorem i posłami „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

Smieszna jest ostatnia sala, są tam obrazy wystawione na sprzedaż, ceny wypisane na małych kartelkach. Pięćset, siedemset, tysiąc, dwa tysiące złotych. Wskaźnikiem jest wielkość — obraz jak jeden arkusz Słowa: 400 zł, jak cały numer: 800. Najtańszy bohomasz: 350 zł. Zle mają ci artyści w glowie, by sołić takie ceny. Rysunek a firma, szpetny koloryt, niezdamy niezdamy i — 1500 zł. zajmie spory kawał ściany — to prawda, ale takiej wypadnie piękny porządne tapety.

Basadorem i posłami „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

Na zakończenie wizytka w sali „starych”. Brandt, Siemiradzki i Matejko, Rozsładam się na kanapie — Grunwald, zawsze można nam patrzeć godzinami, zawsze jest nowy, wspaniały, porównajmy.

Basadorem i posłami „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

Gdzie tym tam, z sąsiednich sal, do tych mistrzów tutaj.

Basadorem i posłami „tych mocarstw, które są zainteresowane rokowaniami francusko - niemieckimi”, aby poinformować ich o utworzeniu francusko-niemieckiej komisji gospodarczej i o jej planach na przyszłość.

Karol.

Uczczenie pamięci hr. Al. Skrzyńskiego

NA POSIEDZENIU LIGI NARODÓW

GENEWA. PAT. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący wygłosił okolicznościowe przemówienie z okazji tragicznej śmierci byłego ministra spraw zagranicznych hr. Aleksandra Skrzyńskiego. Był delegat na Zgromadzenie hr. Aleksander Skrzyński zginął w okolicznościach szczególnie bolesnych i tragicznych (przy tych słowach przewodniczący zebrani delegaci powstają z miejsc na znak żałoby). Hrabia Aleksander Skrzyński był premierem i ministrem spraw zagranicznych Polski, podpisał traktat lokaczeński, był też delegatem na Zgromadzenie Ligi Narodów. Imię Skrzyńskiego przypomina się wszystkim nam, którzy byli obecni na poprzednich sesjach Zgromadzenia. Zmarły był wartości swe oddał na usługi swego kraju, który reprezentował tutaj ze szczególnym autorytetem. Jest rzeczą sprawiedliwą, by pamięć o nim nie mignęła i byśmy tutaj oddali specjalny hołd jego pamięci. W imieniu Zgromadzenia proszę delegację polską, by zechciała zakomunikować swemu rządowi nasze żywe i serdeczne współczucie.

Do kompletu przedszkola polsko - francuskiego z początkami nauzanla, przyjmje dzieci kilkoru, inteligentne z dobrej rodziny, od 6 do 8 lat. Zapisy od 9-tej rano do 2-jej pp. Pańska 4 m. 4. (Obok Łukiszek)

Religja w konstytucji hiszpańskiej.

Dwa są artykuły w projekcie nowej hiszpańskiej konstytucji, które szczególnie interesować muszą katolików. Jeden z nich, mianowicie art. 3 mówi: „Niema żadnej religji państwowej”, t. j. proklamuje oficjalny ateizm, drugi zaś (24-ty) głosi: „Państwo w żadnym wypadku nie będzie wspierać Kościoła, jego urządzeń i związków religijnych, ani popierać go, ani używać mu jakiegokolwiek pomocy; państwo rozwiąże wszelkie zakony religijne, a ich dobra kościelne będą sekularyzowane”. Ani jedna z nowoczesnych konstytucyj, wyjąwszy Rosję sowiecką i Meksyk, nie posunęła się tak daleko w zamierzeniach laicyzacji i bezwzględnego odłączenia Kościoła od państwa.

Sztuka blaha została potraktowana niezwykle poważnie, gdyż do pracy stanęli wybitni artyści, z mistrzem Juljuszem na czele.

To też, nie trzeba chyba zaznaczać, iż wykonanie było bez zarzutu; interpretacja zaś odznaczała się inteligentnym umiarem i szlachetnym cieniowaniem nieraz dość jaskrawych w swem założeniu scen.

J. Osterwa w roli Andrzeja, jak zgodnie stwierdzają przedstawicieli płci pięknej był „zachwycający”, dzielnie mu sekundowała uroczą i ujmującą Helena (B. Sławińska); przepyszny był K. Wyrwicz-Wichrowski w roli Walerego; o L. Włóczęce, jako profesorze, czy można mówić bez szczerzego podziwu? — a zresztą czy wszyscy wykonawcy nie zasługują na jaknajwiększe pochwały?

Więc można wziąć program teatralny (kosztuje „tylko”... 40 groszy!). odczytać wszystkie nazwiska (poza tem zresztą „tanie” programy teatralne nie zawierają nic!) — i powiedzić głośno: dziękujemy!

P. S. Zart-zartem, ale z ceną programów teatralnych trzeba zrobić jakiś porządek: państwo na gruncie teatru nie powinno być tolerowane. Cena programów jest rażąca podwójnie: jeżeli porównamy ją z ceną gazet, lub biletoów teatralnych. Ale mniejsza już, że gazety za 40 gr. dają olbrzymie plachty zadrukowanego papieru, — przecież bilet do teatru przy cenach znanych kosztuje 50 gr. Jakż stonunek!

TRZEBA PŁACIĆ ZA PAŹDZIERNIK KONTA CZEKOWE w P.K.O. „SŁOWA” 80.259

KTO WYGRAŁ?

23 Loterja Państwowa V-ta klasa 15 dzieł cłagnienia

Table with lottery results: 5,000 zł. na n-ry: 34824 45660 96677 158006 187022. 3,000 zł. na n-ry: 28001 33636 55313 120226. 2,000 zł. na n-ry: 34376 38199 52973 57494 58980 59812 77017 77034 89655 11540 123768 126550 132619 159140 176630 191308. 1,000 zł. na n-ry: 4224 6636 9691 25494 37844 57652 55730 57678 65605 75797 78597 78410 82333 89610 104269 106599 108933 125976 133078 134945 138604 140950 141527 150208 155387 164192 161935 170580 177917 181234 19.750 191119 192380 199432 197473 201675 203853 209801. 500 zł. na n-ry: 1111 2641 2864 4620 7595 7876 8543 10465 13.88 13612 14353 18608 21297 23099 28650 30194 31483 33102 34729 36213 36692 37264 38958 44818 46027 46629 50507 54489 55180 56359 59279 62178 63315 62407 63946 64389 65893 67028 68337 69250 69867 72133 72701 73254 764 6 77580 69250 72133 72701 73254 764 6 77580 79916 81023 85333 85814 86690 87828 88626 88027 90298 91854 92857 94185 95424 96883 96724 97160 98231 98527 99068 99186 101119 1018 4 102157 1053107 106260 107034 108905 109717 114024 115106 115182 116805 118484 119 69 120714 121011 121773 124006 129339 138672 132377 133529 134598 137505 137896 138410 140067 140232 1417 3 143129 143917 143967 145172 145922 146977 147580 148614 149147 149538 150755 151331 152306 155228 157556 157864 158425 160043 160660 161259 161342 161 613 166699 167828 170297 173000 175403 175935 177315 177804 178315 179 26 179526 179549 181185 181344 185951 187549 188280 18-969 190284 190391 190744 19 755 192318 193430 194841 19 969 197278 198577 202316 204546 205695 206491 206951 208 22 209809.

WARSZAWA. PAT. — 29 b. m., w 16-tym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 23 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

25 tysięcy zł. — 191,991, po 10 tysięcy zł. — 49,891 i 130,824, po 5 tysięcy zł. — 57,057 i 72,124.

TWOJE LICZBY UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JEZYKU. CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA? Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodów 25-lecia Walki o Szkołę Polską

Sprzedaje się plac przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. 1 dzies. Można częściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórkowa 46. (koniec).

Sensacyjny proces Wardeńskiego

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„SZARY DOM” („Helios”)

Film w 100 proc. dźwiękowy, ścisłej mowy. Ta strona jego jest dla nas wadą. Bówiem bękart angielski nie wywołuje ani nastroju, ani efektu. Natomiast potężnie przemawia do widza (i słuchacza zarazem) dźwięk. Mówiąca, szara pustka więziennicza, lub jeden jedyny stuk padającego na podłogę pociągu wczesnej poranki — to niezastąpiony nieśmieszny efekt filmu dźwiękowego.

Temat „Szarego domu” jest niecodzienny. Pociąg i przeraża grozą tajemniczego dla przechodnia życia, a murem więziennym. Straszna jest gra instynktów, zlekceważenie natur zbrodniczych i czystych, skutki żelaznych przymusów niewoli.

Montaż filmu ma jednak usterki. Między dźwięk kompozycyjny części początkowej i końcowej włożono rozwiłkę nawiązania, osłabiając napięcie. Przejście to jest konieczne, ale nie w takich rozmiarach, by pokazywać sklepy i ulicę, skoro nie podkreśla to zasadniczego motywu.

Drugi błąd — to zupełnie zbytek „happy end” pogodny. Kinowy smutek — Potężne wrażenie ostatnich scen traci na tym. Zbyt wiele wzięcia dał reżyser publiczności i że zrobił — bo publiczność lubi i chce śmieć.

Całość filmu pozostawia mocne wrażenie. Mistrzowska kreacja Wallace'a Berry wrywna się w świadomość i każe o sobie pamiętać.

Tad. C.

Młocarnie motorowe
Wichterle i Welskiego

Młocarnie ręczne
Wichterle i Sp. Akc. „Kraj”

Tarki bułkownicze do koniczyny
Motory

Maneże
Munktellsa i Massey - Harris

Młocarnie
Wolskiego i Sp. Akc. „Kraj”
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, ul. Zawalna 11-a

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś, we środę, dnia 30 b. m. po raz trzeci pełna niewysłownego wdziku i pogody komedia w 3-ach aktach „Ladna historia” Callaveta i Fleursa w znakomitem wykonaniu całego zespołu, z niezrównanym w roli pełnego czaru Anurzeja Juljuszem Ostewą na czele. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiej. Dekoracje W. Makojnika. W czwartek „Ladna historia” Callaveta i Fleursa.

Występy Hanki Ordonówny w Wilnie. Już tylko dwa dni dzień nas od momentu, gdy ze sceny czarować zaczęły swym wdziękiem Hanka Ordonówna, interpretując cały szereg piosenek oryginalnie skomponowanych oraz odzwierciedlając rolę główną w ciekawej komedii Picarda i Jaegera Szmidta „Małżeństwo Fredy” na czele szarmantnego z nią całego zespołu, z którym tylko po trzech występach w dniach 1, 2 i 3 października udaje się na tournée po Polsce. Pozostałe nieliczne bilety są jeszcze do nabycia, to też spieszyć się wbielić je taktem, jeśli nie chcecie odcieść od kasy z nacem. Reżyserja spoczywa w rękach K. Wyrwicz-Wichrowskiej.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś, we środę dn. 30 b. m. powtórzenie wczorajszej premiery, głoszącej sztuki w 3-ach aktach i 10 obrazach „Matrykuła 33” A. Madisa i R. Boucarda, która na scenie naszej świeci prawdziwie triumfy dla kapitalnej gry wszystkich wykonawców z paniami: I. Brenocy w roli pięknej kobiety — szpiega, H. Kamiskiej pełnego wdziku kokotki, C. Szurszewskiej, oraz panów: M. Wyrwiczowskiej, niezrównanego wywodowca, J. Lubiakowskiego, M. Bieleckiego na czele.

Premiera publicznego nie szczędzą okłasków darząc niemi wszystkich szczerze, to też przypuszczają, że sztuka ta będzie magmem przez dłuższy czas ścigającym publiczność na Pohulance. Reżyserja dyr. M. Szpakiewicza. Oryginalnie pomyslane dekoracje przez W. Makojnika dopełniają pięknej całości.

W czwartek „Matrykuła 33”.

CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski: Miłość Teresy Rott.
Hollywood: Madame Szatan.
Casino: Król zebrałków.
Stylowy: Pieśń Gaballera.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Nagły zgon. Bombal Piotr (Sw. Ignacego) lat 32, z zawału krwicy, zmarł nagle i po przewiezieniu go przez lekarza pogotowia ratunkowego do szpitala Żydowskiego zmarł. Przyczyna śmierci narażenie nieustalone.

Strzały do cyklisty. Miecz. Rynkowski (Żrebka 8) powiadomił policję, że przejeżdżając rowerem koło Kaplicy został ostrzelany przez nieznanego sprawcę.

Kradzieże. Pietraszkiewiczowi Bolesławowi (Baksza 15) skradziono w dniu 28 b. m. rower marki „Wasser”, wartości 350 złotych.

Zagadką śmierć kolejarza. — Wczoraj rano zmarł jakoby wskutek zatrucia urzędnik kolejowy Adam Tomaszewicz (W. Stefanska 38). Zwłoki zabezpieczono do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich.

OSZMIANA

Napad na drodze Wilno — Oszmia na przejeżdżającego Kazimierza Stankiewicza z gm. poniańskiej napadło 3 uzbrojonych osobników.

Napastnicy zabrali Stankiewiczowi 75 zł., grożąc przytem zabiciem.

POSTAWY

Opór władzy. We ws. Iwanowo u J. Morawskiego znaleziono karabin. Morawski wraz z kilku sąsiadami stawiał opór, więc policja użyła broni. Nikt nie uciepiał, Winnych aresztowano.

Z POGRANICZA

Na odcinku Wilejka przeszło na nasze terytorium 6 strażników sowieckich.

W Nowogródku

ogłoszenia oraz prenumeratę
KURJERA NOWOGRÓDZKIEGO
i
„SŁOWA”
p r z y m u j e
Wł. Michalski — kiosk gazety
Wielki Rynek róg Grodziejskiej

DRUGI DZIEŃ ROZPRAW. — PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW.

WYJASNIENIA CHOCIANOWICZA

Wczoraj, w drugim dniu procesu, przesułano współoskarżonego o nadużycie nadleśniczego AL Chocianowicza. Akt oskarżenia zarzuca Chocianowiczowi przywłaszczenie kwoty 52.457 zł. 85 gr. Chocianowicz w bardzo obszernym wyjaśnieniu starał się udowodnić, że wszystkie kwoty otrzymane ze sprzedaży lasu i gruntów wpłać regularnie do kasy administracji majątków.

Został on pozbawiony dowodów podczas rewizji w nadleśnictwie, które zostało przeprowadzone pod jego nieobecność, kiedy to hr. Przędziecki w towarzystwie buchaltera majątku Cichockiego i podleśniczego Puchalskiego przeprowadził rewizję.

Jednakże zdołał on zebrać rozmaite pokwitowania, które adw. Andrej w imieniu swego klienta przedkładał sądowni, a które całkowicie pokrywają sumę 52.457 zł. 85 gr.

ZEZNANIE HR. KONSTANTEGO PRZĘDZIECKIEGO

Z kolei Sąd przystąpił do badania głównego świadka oskarżenia, hr. Konstantego Przędzieckiego.

Na zapytanie przewodniczącego, co spowodowało wystąpienie hrabiego na drogę sądową, odpowiada, że z początku zaczął otrzymywać rozmaite listy anonimowe, w których jemu donoszono o wystawianym trybie życia oskarżonego, o jego niesumiennej prowadzeniu administracji, o hułactwach, podjęciu w „Woropajewie” gości i t. p. sprawach. Po raz pierwszy zaufanie hrabiego zostało zachwiane następującym faktem.

— Bawiąc w Wilnie — mówi hr. Przędziecki — przyczetałem w dziennikach, że w „Woropajewie” odbyło się większe polowanie. Zapytałem Wardenkiego, który zaprzeczył, jakoby miał urządzić polowanie, a wia domość w miejscowej prasie nazwał rzytym. Po przyjeździe do majątku, miejscowi właściciele całkowicie potwierdzili wiadomość, podaną w prasie.

Po pewnym czasie, jadąc z Wilna do Woropajewa hr. Przędziecki spotkał w pociągu kupca tęgego L. Zingera, który mu okazał kontrakt, zawarty przez niego z Wardeniskim na wyrąb lasu, opiewającym na sumę 86.000.

O kontrakcie tym hr. Przędziecki również nic nie wiedział.

Jednocześnie Zinger opowiedział, że podleśniczy Puchalski, opowiadał jemu o wykrętych przez niego nadużyciach w administracji dóbr Woropajewskich a zwłaszcza w kancelarii nadleśnictwa, znajdującego się pod kierownictwem Chocianowicza. Zinger też opowiedział, że Puchalski chciałby oświadczyć o tem hrabiemu opowiedzieć, lecz był się Chocianowicz, gdyż ten uchodził za czło wieka bardzo gwałtownego.

W kilka dni potem późnym wieczorem do hr. Przędzieckiego zameldował się Puchalski, który szczegółowo opowiedział o wszystkich nadużyciach, jakie zdołał wykryć. W rezultacie hr. Przędziecki postanowił przeprowadzić ilustrację w nadleśnictwie i zażądał szczegółowego sprawozdania od swego generalnego plenipotenty. Wardeniski jednakże dawał wymijające odpowiedzi i skierowywał hrabiego do buchaltera majątku po szczegółowe informacje. Aby zorientować się w zawikłanych interesach hr. Przędziecki zaprosił z Warszawy Henryka Kozieradzkiego i adw. Nowickiego, z którymi udał się do całego szeregu banków w celu przejrzenia rachunków bieżących majątku. Między innymi wykryto, że w Banku

Wardeniskiego sumy zostały od niego odebrane przez adw. Nowickiego.

ZEZNANIE KIEROWNIKA STACJI KOLEJOWEJ W WOROPAJEWO

Kierownik Wiszniewski zeznaje, że na stacji Woropajewo ładowano przeważnie drzewo, pochodzące z lasów woropajewskich i że bardzo wiele drzewa wbrew zasadom nie było cechowane. Drzewo niecechowane przeważnie wysłał Chocianowicz. Kierownik zeznaje także, że Chocianowicz, kiedy przy był do „Woropajewa” robił wrażenie człowieka niezamownego, ale w krótkim czasie piastowania urzędu nadleśniczego do Wr. Woropajewskich finansy jego popłynęły. Na zapytanie o obronę, w czym ten dobrzyby wyrażał się, świadek nie mógł dać żadnej odpowiedzi.

Św. Staniewicz, urzędnik Województwa Wileńskiego, zeznaje, że Wardeniski, jego zdaniem, prowadził wystawny tryb życia, przyczem oznajmia, że kołacje, za które Wardeniski płacił po kilkudziesiąt złotych, uważa za zbyt kosztowne. To wszystko, co wie.

Świadkowie Adam i Modest Ochliwierowie zeznali, że kupili za pośrednictwem Banku Ziemiński działki ziemi z lasem, za który potem Chocianowicz otrzymał dodatkową opłatę, nie wydając im kwitu.

W związku z tem Chocianowicz oświadczył, że otrzymał polecenie nie prowadzenia żadnych ksiąg i dlatego też nie może przedstawić sądowi w tej mierze żadnych dowodów. Jedyny dowód, któryby mógł przedstawić sądowi, t. j. czarny zeszyt, który zginał podczas rewizji w nadleśnictwie.

To samo co i Ochliwierowie zeznają pozostał świadekowie w liczbie 7 osób.

O godz. 4-ej sąd zarządził przerwę do dzisiaj rano.

Obrona w osobie adw. Zasztwyt-Sukienickiej prosi o zażalenie od Dyrekcji Kolejowej wykazu przewiezionego przez Zingera drzewa w celu ustalenia, jakie drzewo było kupione w Woropajewie, a jakie w innych majątkach.

Sąd postanowił zażądać od Dyrekcji Kolejowej potrzebnego dokumentu.

Dalszy ciąg badania świadków dzisiaj.

Echa zamachu pod Łyntupami

Sledztwo policyjne w sprawie aktu sabotażowego pod Łyntupami toczy się nieprzerwanie nadal. W związku z tem otrzymano z Łyntup wiadomość, że dokonano tam dalszych aresztowań.

KRONIKA wileńska

kind Nr. 53, Litauer Nr. 52, Lejbowicz Nr. 18. Przy ul. Mickiewicza: Bostomski *1 Nr. 15, — Notkin Nr. 37, — Pie-Nr. 58, Garb Nr. 56, Kowalski Nr. 44, Lejbowicz Nr. 41, Kamień Nr. 35, Lidowski Nr. 37.

Przy ul. Zamkowej: Szczuka Nr 17. — Garaże „Arbonu”. Magistrat w zasadzie zgodził się na projekt podwyższenia kosztorysu budowy garaży Arbonu, które, jak wiadomo, mają stanąć na ul. Legionowej.

W związku z tem wstępne prace budowlane już rozpoczęto.

Strajk w szkołach żydowskich. Wobec nieustępliwego stanowiska nauczycieli żydowskich w sprawie zajętych poborów zatarg z gminą tak dalece zaostriżył się, że nauczyciele ogłosili strajk.

W związku z tem lekcje w ośmiu szkołach żydowskich, do których uczęszcza około 4 tys. dzieci, wczoraj nie odbyły się.

AKADEMICKA.

Rozpoczęcie zajęć w U. S. B. — Unauguracja roku akademickiego w U. S. B. odbędzie się 10 października (a nie 11.10, jak to było podane wczoraj). Rozpoczęcie zajęć poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jana, odprawione przez J. E. ks. Arcybiskupa, na którym będzie obecny senat z rektorem na czele i młodzież akademicka.

SKOLNA

Wyjazd kuratora szkolnego. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego p. Kazimierz Szegalski wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

HANDLOWA

O ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych. W związku z zbliżającym się okresem wykupu świadectw przemysłowych na rok 1932 zrzeczenia kupieckie zwróciły się do Izby P. H. z prośbą o porozumienie się z władzami skarbowymi w sprawie ulgi przy wykupie tych świadectw. Chodzi mianowicie o umożliwienie kupcom nabywania świadectw niższej kategorii.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Z Rodziny Wojskowej. Sekcja kulturalno-oświatowa Rodziny Wojskowej w Wilnie, zawiadamia, iż serię wykładów krajoznawczych rozpoczyna w dniu 4 października b. r. (niedziela) o spaceru zapoznawczym z zabytkami m. Wilna.

Zbiórka członków z rodzinami i zaproszonymi gośćmi w lokalu sekretariatu Rodziny Wojskowej, Mickiewicza 13, o godz. 10.45 w tymże dniu.

Zaproszenia i zawiadomienia specjalne, rozsyłane nie będą.

RÓŻNE

Osobiste. P. Mer. Józef Piwowar, rodem z Poroby Małej otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł naukowy doktora praw.

Pisma warszawskie w Wilnie podróżują. Dowiadujemy się, że z dniem 1 października r. b. pisma warszawskie będą sprzedawane po cenach prowincjonalnych jak to ma miejsce w innych miastach.

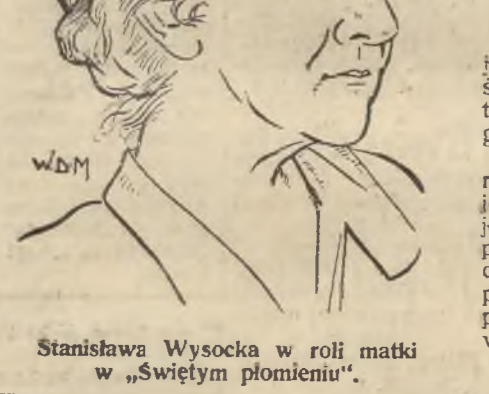
Wystawa. W pawilonie po-wystawowym w ogrodzie Bernardynskim codziennie otwarta Wystawa T-wa Niezależnych Artystów Malarzy — od godz. 10 do godz. 17.

Uzupełniająca wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. P. minister przemysłu i handlu mianował radcę wojewódzkiego w Wydziale Przemysłowym Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie inż. Władysława Hajdukiewicza komisarzem wyborczym do przeprowadzenia uzupełniających wyborów na trzy opróżnione miejsca radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, przypadających od Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie. Procedura wyborcza już została rozpoczęta.

Przy ul. Wielkiej: Wajnik, dom Nr. 39, — Pietkiewiczowa i Buraczew-traskiewiczówna Nr. 19, — Hegend Nr. 10, — Gedźwiłłowa Nr. 27, Zalkind Nr. 47, Okulewiczowa Nr. 44, Zal-

Z TEATRU W LUTNI

Dnia 29 września 1931 r.
Ciśnienie średnie 762.
Temperatura średnia +5.
Temperatura najwyższa +10.
Temperatura najniższa —4.
Opad w mm. —
Wiatr — połud.-zach.



Stanisława Wysocka w roli matki w „Świętym płomieniu”.

AKCJA POMOCY BEZROBOTNYM

POSIEDZENIE SEKCJI POMOCY WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ZWALCZANIA BEZROBOCIA

W dniu 24 września r. b., w obecności p. wojewody Jankowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu p. prezesa L. Uńchowskiego i-e plenarne posiedzenie Sekcji Pomocy Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Zwalczenia Bezrobocia.

Na zagajeniu obrad Sekcji, p. prezes U. niechowski zabrał ogólną dotychczasową działalność Sekcji. Najlepsze stosunkowo rezultaty dały się osiągnąć w zakresie działy „żywnościowego”, który pracuje w ścisłym kontakcie z Wydziałem Opieki Społecznej Magistratu oraz władzami wojewódskimi. Magistrat wyraził gotowość oddania do dyspozycji Komitetu kuchnie w murach r. Franciszkańskich oraz 4 inne kuchnie w różnych punktach miasta, prowadzone przy pomocy finansowej Magistratu. P. Iawnik Kruk zaofiarował Sekcji współpracę kuchni rytualnych. Sekcja ustaliła, iż obiady, wydawane w tych kuchniach będą składać się z zupy na kościach, nalezycie okraszonej i 250 gr. chleba w cenie 30 gr. za obiad, przy ilości od 500 obiadów wzwyż. Władze wojewódzkie ogłosiły gotowość wydawania bezpłatnie na razie 300 obiadów dziennie dla bezrobotnych.

Sprawozdanie z czynności Działu „Finansowo — Propagandowego” złożył przewodniczący tego działu p. E. Jutkiewicz, który zaznajomił zebranych z szeregami dotychczasowych posiedzeń w zakresie wyciągnięcia akcji Komitetu najszerszych mas społeczeństwa wileńskiego. Postanowiono wydać specjalne nalepki po 5 i 10 gr., które będą rozpowszechniane wśród osób uczęszczających do restauracji, cukierni, kin, teatrów, klubów i t. d. Akcja ta przyniesie niewątpliwie znaczne sumy, zwłaszcza, iż rozpowszechniane nalepki nie będą miały charakteru przy-muszonych datków, lecz dobrowolnej ofiary.

Na wniosek Komitetu Naczelnego uchwalono urządzić w październiku kwestę uliczną na rzecz bezrobotnych.

Wśród szeregu innych wniosków natury organizacyjnej stwierdzono konieczność stworzenia aparatu wydawniczego w ilości 6-10 osób, oddanego wyłącznie do dyspozycji Sekcji Pomocy.

URZĘDOWA

Opłaty drogowe dla autobusów. Województwo otrzymało z ministerstwa wiadomości dotyczące pobierania opłat od biletów autobusowych na rzecz funduszu drogowego.

Pobieranie opłat będzie uskutecznicane od rzeczywistych sprzedanych biletów, niemniej jednak może nastąpić ryczałtowe pobranie jeśli prosy o to przedsiębiorstwa. Najniższa opłata od biletu będzie wynosić 5 groszy i bę dzie wliczana do ceny biletu, nie może jednak przekraczać jednej trzeciej tej ceny. Bilety przejazdowe będą wydawane przez władze wojewódzkie.

MIEJSKA

Wstrzymanie awansów. Magistrat z powodu trudności finansowych wstrzymał udzielanie awansów i pożyczek urzędnikom miejskim.

Piekarze protestują. Związki piekarskie postanowiły zwrócić się do władz w sprawie ukrócenia domokrażnego handlu pieczywem.

Sprzedawcy tych wyrobów uprawiają po tajemny występ, co w konsekwencji umożliwia im kalkulację cen niższych, niż w handlach otwartych.

Siwara się przez to niezdrową konkurencję, co w wysokim stopniu godzi w interesy piekarzy optających wszystkie świadczona tak skarbowe jak i społeczne.

Przymus kanalizacyjny. Przeprowadzając akcję walki z bezrobociem, magistrat Wilna zwrócił się bezpośrednio do właścicieli domów, wzywając ich do przeprowadzenia kanalizacji, gdyż wszelkie ustawowe terminy dawno już upłynęły. Jak wiadomo, wyk-szość właścicieli domów przyłączyła się posesje do sieci kanalizacyjnej.

Nie uczyniło tego jeszcze kilkudziesięciu właścicieli. Wobec tego magistrat zwrócił się do Starostwa Grodzkiego z żądaniem, ażeby co do opornych właścicieli zastosowany był przymus, mianowicie, ażeby zarządzono roboty kanalizacyjne w ich domach na koszt magistratu, poczem należało za roboty ściągającej będzie od właścicieli w drodze egzekucji, najko należność bezsporna. W załatwieniu żądania magistratu Starostwo Grodzkie w Wilnie przesyłało już magistratowi odpowiednie zarządzenie, polecając mu, ażeby bezwzględnie przystąpił do przymusowego skanalizowania przedewszystkiem 18 domów na koszt ich właścicieli.

Przymusowo skanalizowane będą następujące domy:

Przy ul. Wielkiej: Wajnik, dom Nr. 39, — Pietkiewiczowa i Buraczew-traskiewiczówna Nr. 19, — Hegend Nr. 10, — Gedźwiłłowa Nr. 27, Zalkind Nr. 47, Okulewiczowa Nr. 44, Zal-

W czwartek, 1-go października r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci
s. p.
MARJI z WENDORFFÓW
Konstantowej Bukowskiej
odbędzie się w Wilnie w Kościele Św. Jana o godz. 10-ej rano nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, o czem zawiadamia
M A Z

ARESZTOWANIE SZPIEGA

Władze bezpieczeństwa zdołały ujawnić wysłannika obcego wywiadu, który korzystając z sprzyjających okoliczności przez pewien czas czuł się całkiem bezpieczny i w powodlenim uprawiał nakazane mu szpiegostwo.

Ujętym szpiegiem był niejaki Paweł Pietkiewicz do niedawna wychowanek internatu litewskiego im. Staszysa przy ul. Filareckiej 17. Podczas wyjazdów letnich zagranicę zdołał on wejść w kontakt z wywiadem jednego z ościennych państw zobowiązując się pracować na rzecz tego wywiadu.

Wraca wlec do Wilna i tu zostaje przyjęty na mieszkanie do internatu, który niedawno opuścił. Ze względu zrozumiałych szpieg stara się by o nim władze jaknajmniej wiedziały, wlec odciąga się z przedłożeniem doku-

mentów potrzebnych przy wy-piętaniu formalności meldunkowych, a gdy minęło kilka dni, zdołał przekonać kierownika internatu Adama Cycznasa o zbędności zameldowania go.

W międzyczasie organa bezpieczeństwa wpadły na jego trop i ujęty szpiega w lokalu gdzie znalazł schronienie.

Pietkiewicz, wina którego nie nasuwała żadnych wątpliwości, osadzono na Łukiszczak.

Starostwo Grodzkie, uznając że nieprzestrzeżenie przez klerownika internatu Cycznasa umożliwiło szpiegowi ukrywanie się, skazał go na tysiąc złotych grzywny i dwa tygodnie bez-cię. Ze względu zrozumiałych szpieg stara się by o nim władze jaknajmniej wiedziały, wlec odciąga się z przedłożeniem doku-

Zamordowali umysłowo-chorego brata

WILNO. We ws. Antonowicz, gm. drozdowskiej, wykopano głowę ludzką w jednej ze studni.

Naprowadziło to policję na ślad zbrodni, sprawcami której byli bracia Jan i Michał Micharowscy. Trzeci brat ich, Józef, cierpiący na chorobę umysłową, stał odgrazdzał się, że spali gospodarstwo, więc Micharowscy trzymali go pod kluczem.

Tego rodzaju refleksja może być nawet pouczająca.

Zainteresowani budowlą, zapytamy o nazwisko architekta. Na to pytanie odpowie tutejszy prawosławny dziekan, ks. Paweł Mackiewicz.

Architekt nazywa się Obolonski, oczywiście Rosjanin, przebywający stale w Warszawie. On opracował plany, ale budową kierował inżynier W. Sitkowski, Polak — a czynił to bezinteresownie. „Bieżwiozmiędno”, jak podkreśla ks. Mackiewicz, i dodaje, że była to „ogromna usługa”, za co poży-skał sobie inżynier gorącą wdzięczność wszystkich prawosławnych. Wrazem tej wdzięczności było specjalne pismo metropolity warszawskiego, wy-stosowane w swoim czasie do inżyniera.

Zainteresuje nas jeszcze historia budowy i środki finansowe, jakimi rozporządził komitet budowy. Powstał ów komitet obywatelski nazajutrz po zarządzie starej cerkwi. Ks. Mackiewicz wspomina ten dzień z przed dziesięciu laty, gdy w należącej kaplicy cmentarnej plac poboznych przetrwał nabożeństwo. Wówczas to zorganizowano komitet odbudowy, a na jego czele stanął senator A. Nazarewski.

Początkowo myslano o wniesieniu drewnianej cerkwi. Ale Ministerstwo W. R. i O. P. sprzeciwiło się temu. Żądano cerkwi murowanej. Pociągnięto to za sobą opracowanie nowych planów, zwiększenie niezmierne kosztów i odroczyło na kilka lat moment wykończenia świątyni, ale — powiada ks. Mackiewicz — jesteśmy się to wdzięczni mamy piękną i okazałą cerkiew. Wzno-szozon ją akurat lat siedem: w sierpniu 1924 biskup poleski i piński Aleksander dokonał poświęcenia kamienia wę-gielnego.

A środki na budowę? Różnie z tem bywało. Wiele zdobyły się dzięki ofiarom parafian i dobrowolnym składkom co laska; walnie pomógł Magistrat Baranowicz i Sejmik Powiatowy, szcze-gólnie jednak ludność prawosławna pa-miętać będzie hojne subsydium rządu.

Wreszcie cerkiew została ukończona. Pozostaje tylko otkonywanie, co uskuteczni się w roku przyszłym. Teraz najpilniejszą sprawą jest poświęcenie i otwarcie nowej świątyni. Odbędzie się ono, jak wiadomo, 4 października, a uroczystość tę, dokonaną przez arcybiskupa grodzieńskiego Aleksandra, zaszczyty swą obecnością p. wojewoda nowogródzki.

baranowicka

× 1921—1931. Te dwie daty będą szczególnie pamiętne w życiu ludności prawosławnej Baranowicz i okolicy. W roku 1921, w pierwszy dzień wielkanocy, spłonęła nieoczekiwanie cerkiew parafjalna. Była to skromna, drewniana świątynia, pobudowana w r. 1908. Po dziesięciu latach, na tem samym miejscu, wznosi się budowlą, jakże różna od dawnej. Okazała i obszerna, murowana, ze strzelistą wieżą od frontu, z harmonijnie osadzoną kopułą, z dwoma bocznymi portalami, wspartymi na czterech kolumnach. Jaskrawa świeżość cegły, nieotynkowane jeszcze, maści nieco wrażenie spokojnej, klasycznej całości, jakiej nabierz gmach cerkiewny po całkowitem wykończeniu. Tymczasem wykonano wnętrze, aby nową świątynią jak naj-rzychlej poświęcić. Poświęcenie nastąpi 4 października i chwili tej wyczekują prawosławni ze zrozumiałem wzrusze-niem. My zaś, Polacy, przypatrując się tej górującej nad miastem wieży, możemy powiedzieć każdemu:

— Tę cerkiew wniesiono na kresach wolnej Rzeczypospolitej.

A pozatem stwierdzimy z zadowoleniem, że gmach jest w swej architek-tonice całkiem zachodni; zauważymy nawet zdumieni, że swym klasycyzmem przeciwstawia się on ostro otoczeniu: ogromny plac, szerokie, niebrukowane ulice, drewniane domostwa, brodacichłopi i małe koniki z duhami — wszystko to wyda nam się wobec tej wież-y i kolumn naprawdę wschodniem.

lidzka

— Komisarz Ochrony Lasów p. inż. Miecz. Swierczewski obejmuje powiaty lidzki i szczuczynski. Dowiadujemy się, iż w związku z ogólną rekompensacją budżetową, jaka dotknęła szereg instytucji i urzędów, zostaje zniszczone również stanowisko Komisarza Ochrony Lasów w Szczuczynie k. Lidz, a teren powiatu szczuczynskiego przy-dzielony p. komisarzowi inż. Swierczewskiemu Miecz. w Lidzie, który obejmuje tamże urządowanie z dniem 1 października. Pan komisarz inż. Swierczewski ze względu na dwa powiaty do obsługi, urządowanie bez-cie prowadził w następujący sposób: W Lidzie dzień przyjęć: 12 i 26 października, 9 i 23 listopada, 7 i 21 grudnia. W Szczuczynie: 15 i 29 października, 12 i 26 listopada, 10 i 24 grudnia.

Raid awionetek w Wilnie

WARSZAWA, PAT. — We wtorek 29 w. m., o godzinie 10 min. 55, z lotniska cywilnego na Mokotowie wystartowały do lotu dookoła Polski awionetki, biorące udział w IV krajowym konkursie samolotów turystycznych. Start miał się odbyć o godzinie 5-ej, z powodu jednak złych warunków atmosferycznych został przesunięty na godzinę późniejszą. Wystartowało 13 samolotów w odstępach jednonumitowych. Pierwszy odleciał samolot PZL 5 z pilotem Kowalczykiem i pasażerem Gawronem z Aeroklubu Śląskiego. Nie wystartowało 6 samolotów, w tym 5 z Aeroklubu Krakowskiego i jeden z Klubu Podlaskiej Wytworni Samolotów z Białej Podlaskiej. Załogi tych samolotów motywały swe wstrzymanie się od startu z powodu złych warunków atmosferycznych i z tymczasową uszkodzenia samolotów w wypadku przymusowych lądowań. Trasa lotu, prowadząca z Warszawy przez Grodno, Wilno, Mołodeczno, Baran-

wicze, Brześć, Białą Podlaską, Lublin, Łuck, Lwów, Zamość, Sandomierz, Mięciak, Nowy Targ, Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Poznań, Inowrocław z powrotem do Warszawy, wynosi 2576 km.

We wtorek, dnia 29 września, w godzinach popołudniowych wyładowało kolejno w różnych odstępach czasu, na lotnisku w Petru banku, 13 samolotów turystycznych, biorących udział w IV krajowym konkursie dookoła Polski. Warunki lotu na trasie z Warszawy do Wilna były bardzo przykre, gdyż na przestrzeni z Warszawy do Białegostoku panowała mgła, dochodząca niemal do samej ziemi, zaś począwszy od Białegostoku panowała silna wicherura. Lądowanie w Grodnie, na lotnisku kontrolnym, gdzie przystanek trwał kilka minut. W Wilnie lotnicy przemocowali i mają w dniu 30 b. m., o godzinie 5-ej rano, ewentualnie, ze względu na warunki atmosferycznych, o godzinie 7 rano, startować z Wilna w dalszą drogę do Mołodeczna.

Bezrobociem. Powstały tu w połowie września Powiatowy Komitet do Walki z Bezrobociem prowadzi energiczną działalność organizacyjną.

W dniu 19 września wyłonił z siebie prezydium, podzielił się na dwie sekcje, wydał instrukcje organizacyjne Komitetem Gminnym, które powołał we wszystkich gminach, rozpoczął wysyłkę list zbiorczych i t. p. a obecnie rozpoczął zbiorcze ofiar na rzecz bezrobotnych.

Pierwszą ofiarą na rzecz bezrobotnych wpłynęła w dniu 28 września od pracowniczek Parku 5 pułku lotniczego w Lidzie, które w z okazji imienin swego dowódcy p. pułk. W. Iwaszkiewicza zebrała na rzecz bezrobotnych 106, zł. 50 gr.

Pieniądze zostały przekazane Powiat. Komitetowi do walki z bezrobociem, który na tem miejscu składa serdeczne podziękowanie.

Jednocześnie apeluje o dalsze ofiary do społeczeństwa.

Ze swej strony pozwolę sobie podać systematycznie listę ofiar, jakie wpłynęły na rzecz bezrobotnych z podaniem nazwiska ofiarodawców.

B.
— Gminne święto PW i WF w gminie Werenów. Dnia 27 bm. odbyło się w Werenowie gminne święto PW i WF, w którym wzięły udział oddziały z Werenowa, Poleckizka i Dainowa — Romaszka.

Rano odbyły się ćwiczenia bojowe w okolicach Werenowa, prowadzone przez powiatowego instruktora PW, sierż. Melona i kom. oddz. z Poleckizki.

Po ćwiczeniach oddziały udały się na nabożeństwo, poczem odbyła się defilada, którą przyjął p. pow. kom. PW i WF, por. Baroni i przedstawiciele gminy.

O godz. 14 rozpoczęły się zawody sportowe.

Jako nagrody, wójt gminy p. Witkiewicz ofiarował 7 bluz i 6 czapek strzeleckich. Pierwszą nagrodę przynosił Wasikiewiczowski M. i Haidukowi B. z Werenowa.

Cały szereg rozgrywek współzawodniczych, jak strzelanie i t. p., odbyło na innym dniu z braku czasu.

O godzinie 8 w Werenowie odbyła się akademja w remizie strażackiej.

Przemówienie wygłosił p. Naurocki, poczem zostały rozdane nagrody przez Pow. Kom. P. W. i WF, por. Barona, następnie Kolo Amatorskie F.L. z Werenowa odegrało sztuczkę p. t. „Przysposobienie Wojskowe”.

Należy zwrócić uwagę na stosunek do opisanej imprezy miejscowej straży ogniowej, która pomimo, że korzysta bezpłatnie ze świetlicy i jest subsydiowana przez gminę, nie chciała bezpłatnie oddać reżymu na akademję, która nie miała na celu zysku.

Na marginesie powiatowego święta PW i WF w Lidzie, Wracając do powiatowego święta PW i WF w Lidzie, jakie miało miejsce w dn. 13, 19 i 20 września b. r. Zaznaczyć należy, że odbywało się ono w ramach państwowej odznaki sportowej i zorganizowane było doskonale, co zowolnicząc należy powiatowemu kmdt. PW i WF por. Baronowi — jednocześnie powiat. kmdt. Związku Strzeleckiego.

Młodzież m. Lidy uzyskała w niektórych konkurencjach nawet bardzo ładne wyniki. Na pierwszym miejscu wybija się gimnazjum państwowe ze swoją Konopacką — Niemczykiewiczówną Manią, oraz związek Strzelecki oddz. Lida Piczora Staniawę, są to osobistości sportowe, które na terenie Lidy naprawdę przyczyniają się do podniesienia sportu wśród młodzieży na wyższy jeszcze poziom.

CZY SPELNIŁ SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓŁOBYWATELI DOKŁADNYCH KŁĘSKĄ POWODZI?

Konto P.K.O. nr. 82106

Wielki występ naszyci lekkoatletów w Białymstoku przyniósł nam zwycięstwo. Wygraliśmy wszystkie biegi, kulę, skok o tyczce i wdal. Wyniki naogół słabe (z powodu niepogody), dobre jednak i to. Szanse były równe, a zwycięstwo 77:55, to też coś znaczy. Ciągłe się mówiło, że lekkoatleticy nasi są, za małym wyjątkiem, do lotu, teraz widzimy, że w innych okęgach nie jest lepiej.

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące: biegi — 100 mtr. Zardzin (W) 14,5 sek. (wynik, który zresztą zrobi każdy napastnik C-klasowej drużyny), 400 mtr. — Sadowski 56 sek., 1500 mtr. — Sidorowicz 4,12 sek., 5000 — Zylewicz 17,19 sek. 110 prędkość — Wojtkiewicz (w biegu tym Wiecezorek i Lukhaus zostali zdyskwalifikowani), 4x100 — sztafeta wileńska 46 sek., sztafeta olimpijska — Wilno 3:45,5. Rzuty: kulą — Nawojczyk, 12,54 mtr., dyskiem — Kozłowski (Bia-k) 37,52 mtr., oszczepem — Lukhaus (Bia-k) 55 mtr.

Skoki: o tyczce — Wiecezorek 3,30 mtr., wdal Sklik — 6,33 mtr., wwyż — Lukhaus (Bia-k) 1,65 mtr. (t)

Przez cały dzień wczorajszego odbywały się zbieranie jaskówek. W akcji brały udział dzieci ze szkół początkowych i średnich. Zdołano zebrać około dwóch tysięcy sztuk, z pomiędzy których połowa pozdychała.

Losem ptaków zajęto się wiedeńskie towarzyskie przyjaciół zwierząt. Początkowo zamierzano odesłać je do zwierzyńca w Schoenbrunnie na odpoczynek, by następnie, wraz z nastaniem odpowiedniej pogody, przywrócić im wolność. Okazało się jednak, że dyrekcja ogrodu zoologicznego nie rozporządza dostateczną ilością owadów do przekarmienia takiej chmary ptactwa.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami zdecydowało się ostatecznie odesłać jaskółki samolotami na południe. Zaledowano je do kilkunastu klatek. O świcie odbył się start. Dwa samoloty wyruszyły do Wenecji.

Jak wynika z depeszy, otrzymanej przez zarząd wspomnianego towarzystwa, jaskółki dojechały szczęśliwie i, w obecności weneckich przyjaciół zwierząt, były wypuszczone na wolność.

SPORT

WILNO — BIAŁYSTOK 77:55

Wyniki poszczególnych konkurencji są następujące: biegi — 100 mtr. Zardzin (W) 14,5 sek. (wynik, który zresztą zrobi każdy napastnik C-klasowej drużyny), 400 mtr. — Sadowski 56 sek., 1500 mtr. — Sidorowicz 4,12 sek., 5000 — Zylewicz 17,19 sek. 110 prędkość — Wojtkiewicz (w biegu tym Wiecezorek i Lukhaus zostali zdyskwalifikowani), 4x100 — sztafeta wileńska 46 sek., sztafeta olimpijska — Wilno 3:45,5. Rzuty: kulą — Nawojczyk, 12,54 mtr., dyskiem — Kozłowski (Bia-k) 37,52 mtr., oszczepem — Lukhaus (Bia-k) 55 mtr.

Skoki: o tyczce — Wiecezorek 3,30 mtr., wdal Sklik — 6,33 mtr., wwyż — Lukhaus (Bia-k) 1,65 mtr. (t)

NOWA-WILEJKA

— Pogrzeb ś.p. A. Mozera. Zwłoki ś. p. Arnolda Mozera odprowadzone zostały z gazowni w Wilnie na miejsce ostatniego spoczynku przy kościele parafjalnym św. Kazimierza w Nowej-Wilejce przez b. liczną rzeszę społeczeństwa wszystkich warstw. Zebrał się przedstawiciele władz, banków i przemysłu, z którymi ś. p. Arnolda Mozera łączyły wspólność interesów i spraw, daleki sympatycki, oraz wszyscy pracownicy jego zakładów tak z Nowej-Wilejki, jak i z Wilna, ofiarując dużo wspaniałych wienieców. Przybyła również delegacja Korporacji Akademickiej z Rygi „Concordia Rigensis”, która złożyła swemu filistrowi imieniem filistrów i kooperantów wspaniałe dwa wieniec ze świeżego kwiatów.

Jeżeli ktokolwiek zdołał zaskarbić sobie uznanie swoich współpracowników, to ś. p. Arnold Mozera dokonał tego z zupełnością. Był sprawiedliwym i nadzwyczaj wyrozumiałym i przez to miłyko poważanym, lecz ukochanym i uwielbianym szefem, o którym dziś wspomniawszy wszyscy bez wyjątku z wielkim żalem i uznaniem. Wspomniawszy Go jak dzieci ukochanego ojca, to też chcąc Mu okazać swoją wdzięczność i uznanie, oddali Mu ostatnią przysługę w niecodzienny sposób: robotnicy samorzutnie przynieśli zwłoki Arnolda Mozera z Gazowni w Wilnie do odległego o około 15 km. kościoła w N. Wilejce na ramiączkach. — Czyż może być większy i prawdziwszy dowód uznania robotnika dla swego nieodżałowanego i nigdy niezapomnianego pracodawcy, jakim pozostanie na zawsze ś. p. Arnold Mozera?

Nie dziw też więc, że prawie wszyscy biorący udział w tym smutnym obrzędzie uczestnicy odprowadzili zwłoki do samej N. Wilejki, gdzie dla ostatniego pożegnania przemieszono Go do Jego ukochanych Zakładów, poczem po odprawieniu krótkich modłów przez duchowieństwo, wśród odgłosu syren fabrycznych, do kościoła.

Kondukt żałobny zatrzymał proboszcz parafii prawosławnej T. Władzimirski przy wejściu do odświętionej oświetlonej cerkwi, błogosławiąc zwłoki, zebrał zaś parafjanie odśpiewali trzykrotnie „Wieczną pamięć”.

W sobotę, dnia 26 b. m. odprawił ks. dziekan Ełdziatowicz w asyście ks. Nowaka i ks. Baranowskiego przy szczerze zapewnionym kościele nabożeństwo żałobne po którym zjechał ś. p. Arnolda Mozera, przyjaźniel Jego ks. prob. Butkiewicz, poczem zgodził się z Jego życzeniem złożono zwłoki do grobu tuż obok Jego naukochancej Matki, która rejd do ostatniej chwili zapamięć nie mógł.

Koło Macierzy Polskiej ofiarowało zamiast wienca na trumnie ś.p. Arnolda Mozera, zł. 30 — na Ochotniczym im. ks. biskupa Bandurskiego — w N. Wilejce.

— Tęcza — Nr. 39. Na szczególną uwagę zasługują art. prof. Pollaka p. t. „Terazniejszość a kąt przeszłości”, zwracający uwagę na żywość i szczególną aktualność w dobie obecnej — idee oparte jagiellońskiej. St. Werner w art. „Ponure obrazy”, zastanawia się nad życiem w Bolewicy. „Autem przez Podole” prowadzi nas J. D. O. „białym kruk” — o pamiętniku Goethego de Lannoy pisze T. Sopoćko. Dr. Dalbor mówi o jubileuszu kościoła w Owińskach. W edycjon powieściowym nowosć „Wyspa fok” Edisona Marshalla, w tłumaczeniu Jerzego Marlicza.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

— Tęcza — Nr. 39. Na szczególną uwagę zasługują art. prof. Pollaka p. t. „Terazniejszość a kąt przeszłości”, zwracający uwagę na żywość i szczególną aktualność w dobie obecnej — idee oparte jagiellońskiej. St. Werner w art. „Ponure obrazy”, zastanawia się nad życiem w Bolewicy. „Autem przez Podole” prowadzi nas J. D. O. „białym kruk” — o pamiętniku Goethego de Lannoy pisze T. Sopoćko. Dr. Dalbor mówi o jubileuszu kościoła w Owińskach. W edycjon powieściowym nowosć „Wyspa fok” Edisona Marshalla, w tłumaczeniu Jerzego Marlicza.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Deszcz mdejących jaskówek

ZOSTAŁY ODESLANE SAMOLOTAMI DO WENECJI

Przez cały dzień wczorajszego odbywały się zbieranie jaskówek. W akcji brały udział dzieci ze szkół początkowych i średnich. Zdołano zebrać około dwóch tysięcy sztuk, z pomiędzy których połowa pozdychała.

Losem ptaków zajęto się wiedeńskie towarzyskie przyjaciół zwierząt. Początkowo zamierzano odesłać je do zwierzyńca w Schoenbrunnie na odpoczynek, by następnie, wraz z nastaniem odpowiedniej pogody, przywrócić im wolność. Okazało się jednak, że dyrekcja ogrodu zoologicznego nie rozporządza dostateczną ilością owadów do przekarmienia takiej chmary ptactwa.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami zdecydowało się ostatecznie odesłać jaskółki samolotami na południe. Zaledowano je do kilkunastu klatek. O świcie odbył się start. Dwa samoloty wyruszyły do Wenecji.

Jak wynika z depeszy, otrzymanej przez zarząd wspomnianego towarzystwa, jaskółki dojechały szczęśliwie i, w obecności weneckich przyjaciół zwierząt, były wypuszczone na wolność.

— Tęcza — Nr. 39. Na szczególną uwagę zasługują art. prof. Pollaka p. t. „Terazniejszość a kąt przeszłości”, zwracający uwagę na żywość i szczególną aktualność w dobie obecnej — idee oparte jagiellońskiej. St. Werner w art. „Ponure obrazy”, zastanawia się nad życiem w Bolewicy. „Autem przez Podole” prowadzi nas J. D. O. „białym kruk” — o pamiętniku Goethego de Lannoy pisze T. Sopoćko. Dr. Dalbor mówi o jubileuszu kościoła w Owińskach. W edycjon powieściowym nowosć „Wyspa fok” Edisona Marshalla, w tłumaczeniu Jerzego Marlicza.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.

Świat Nr. 39. W art. „Agonia prasy polskiej” zostało poruszone niezwykle poważne zagadnienie degeneracji prasy polskiej wskutek braku jakichkolwiek norm prawnych, dotyczących zawodu dziennikarskiego. O tem, co widać „Na horyzontach genezyk”, informuje A. Chorowiczowa. Na temat jubileuszu bitwy pod Płowcami kreśli uwagi Z. Ascutow. Smutny humor. P. L. „Człowiek śmiechu” dał St. Kedrzyński. Wśród ilustracji wyróżniają się efektowne zdjęcia, dotyczące akcji wojsk japońskich w Mandżurji, oraz rewji lotniczej we Włoszech.